Warszawa. **KRONIKA** Czwartek.

№ 17. Rok 1860. Dnia 7/19 Stycznia,

Zimna dziś rano stopni 1.
Ciepła wczoraj w południe stopni 1.
Jutro Fabiana i Sebastyana MM.

Wschód słońca o godz. 8 min. 0.
Zachód „ „ 4 „ 23.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

— *Z Petersburga*, 28 *grudnia* (9 *stycznia*). —

Przez Rozkaz Cesarski do Zarządu Wojennego, z d. 19 grudnia, liczący się w Piechocie Armii i w wojskach zapasowych, Jenerał-Lejtnant Oldenburg, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na Jenerała Piechoty, z uwolnieniem od służby, z mundurem i pensyą całkowitego żołdu.

— Najjaśniejszy Pan, d. 27 października r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył, zgodnie z uchwałą Komitetu PP. Ministrów, Ustawę Domu Przytułku dla biednych wyznania Rzymsko-Katolickiego w Petersburgu. (1)

Na oryginale Własną

Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Ma bydź według tego."

W Gatczynie, dnia 2-go listopada 1859 r.,

USTAWA

dla Szkół Rolniczych w Królestwie Polskiem.

Cel, skład i zarząd Szkół Rolniczych.

§ 1. Szkoły Rolnicze mają na celu upowszechnienie pomiędzy ludnością włościańską niezbędnych wiadomości z gospodarstwa wiejskiego, kształcenie uzdatnionych gospodarzy i rolników, oraz sposobienie niższych oficyalistów do rozmaitych gałęzi gospodarstwa.

§ 2. W każdej Gubernii Królestwa Polskiego urządza się na pierwszy raz po jednej Szkole Rolniczej, a to w miarę obmyślenia potrzebnych na ten cel lokalności. W razie możności, może być zaprowadzona i większa liczba Szkół Rolniczych, po wzajemnem zgodzeniu się Namiestnika Królestwa Polskiego i Ministra Oświecenia Narodowego.

§ 3. Dla każdej Szkoły Rolniczej wyznacza się potrzebna ilość gruntu z odpowiednim lokalem, budowlami gospodarskiemi i z tem wszystkiem, co jest niezbędnem do prowadzenia na tym gruncie należytego gospodarstwa.

§ 4. W celu rychlejszego zaprowadzenia Szkół Rolniczych, takowe, podług uznania Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, mogą być, na zasadach objętych w niniejszej ustawie, urządzane i w majętnościach prywatnych, w których wzorowe pod każdym względem gospodarstwo jest zaprowadzone. W takim razie Kurator Okręgu, za decyzyą Rady Administracyjnej Królestwa, zawiera z właścicielami takich majętności kontrakt, w którym mają być szczegółowo oznaczone wzajemne stosunki i obowiązki właścicieli i Władzy Naukowej pod względem utrzymywania Szkół wspomnionych.

§ 5. Szkoły Rolnicze zostają pod zwierzchnictwem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

§ 6. Bezpośredni zarząd Szkoły Rolniczej, prowadzenie gospodarstwa w folwarku, jeżeli Szkoła takowy ma sobie na własność dany, wykład przedmiotów naukowych w Szkole, kierowanie praktycznemi gospodarczo-wiejskiemi zatrudnieniami uczniów i nadzór nad ich prowadzeniem się, powierza się Nauczycielowi. Ma on dodanego Pomocnika, mianowicie do wykładu w Szkole ogólnych przedmiotów naukowych. Prócz tego, przy Szkole znajduje się służba niższa; jeżeli zaś Szkoła ma własny folwark, w takim razie utrzymywaną w niej będzie odpowiednia liczba służby niższej, potrzebnej do prowadzenia gospodarstwa.

§ 7. Podług uznania Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, bliższy nadzór nad Szkołą Rolniczą momoże być powierzonym jednemu z Obywateli właściwej Gubernii, znanemu z posiadanych wiadomości w gospodarstwie wiejskiem i z zamiłowania w tym względzie.

§ 8. Nauczyciela i Pomocnika jego mianuje Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Służbę niższą wybiera i przyjmuje Nauczyciel Szkoły.

Przyjmowanie uczniów.

§ 9. W każdej Szkole Wiejskiej ustanawia się liczba uczniów 25-ciu. W razie potrzeby i możności, liczba ta może być powiększona, za decyzyą Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

§ 10. Przyjmowanie uczniów do Szkół Rolniczych odbywa się od dnia 20 października (1 listopada) do 29 października (10 listopada). W razie wakansów mogą być przyjmowani uczniowie i w innym czasie.

§ 11. Do Szkoły Rolniczej przyjmują się chłopcy wszelkich stanów; pierwszeństwo mają synowie włościan. Pragnący zapisać się do Szkoły winni być nie młodsi nad lat 13, nie starsi nad 18, obok tego powinni być zupełnie zdrowi; dzieci słabowitego zdrowia, lub z oznakami chorób chronicznych przyjmowane nie będą. Umiejący Katechizm, czytać i pisać po polsku i po rossyjsku, tudzież cztery działania arytmetyczne, mogą być przyjęci wprost do oddziału wyższego; nie posiadający zaś tych wiadomości przyjmują się do oddziału niższego.

§ 12. Pragnący być przyjętym do Szkoły Rolniczej, winien złożyć metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i o odbyciu ospy naturalnej lub szczepionej, książeczkę legitymacyjną lub świadectwo miejscowej władzy i deklaracyą na piśmie rodziców lub opiekunów, iż akuratnie wnosić będą ustanowioną opłatę szkólną.

§ 13. Prośby o przyjęcie do Szkoły Rolniczej wraz z wymienionemi wyżej dowodami, podają się do Nauczyciela Szkoły, który po wyegzaminowaniu kandydatów i rozpoznaniu dowodów, przyjmuje ich do Szkoły.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(1) Ustawa ta dołączona do Nru 103 Senackich Wiadomości.

LITERATURA WŁOSKA.

Kiedy stan polityczny Włoch, zwraca powszechną uwagę, powiemy słów kilka o ich piśmiennictwie. Nie jest ani silnem, ani oryginalnem, lecz widać w niem dążenie do postępu. W roku upłynionym wojna zajęła wszystkich umysły, a literatura na tem bardzo ucierpiała. Wydawano mnóstwo ulotnych pism rozmaitej treści i ducha; jedne wzywały do wojny, drugie do cierpliwości; te były przeciw jakiejbądź obcej interwencyi, tamte za przymierzem silnem i bezinteresownem, a tymczasem turyński *Przegląd Spółczesny* przestał wychodzić. Lecz ten organ literatury Włoch północnych, po krótkiej przerwie zjawił się znowu w październiku, i usiłuje odzyskać czas utracony. Dyrektorem tego pisma, po zgonie p. *Zenokrata Cezari*, jest p. *Wilhelm Stefani.* Pomijamy artykuły politycznej treści, którym pęd wypadków całą wagę odebrał. Obecną kwestyą żywotną Włoch, traktował p. Pacifiko Valussi w obszernym artykule p. t. *Związek włoski.* Autor roztrząsa czyli i pod jakiemi warunkami istnieć może związek włoski. Udowodnia, że smutne przykłady lat poprzednich, a mianowicie r. 1848, wskazały Włochom potrzebę zjednoczenia wszystkich ludów na tym półwyspie mieszkających. System federacyjny zgadza się z dążnością wieku i byłby najwłaściwszym dla Włoch, lecz żadne obce mocarstwo nie może wpływać do niego i trzeba chronić się przewagi tak Austryi jak Francyi. Austrya posiadając część Włoch, będzie tam zawsze ciężyć swoją przewagą, a na dowód tego wykazuje, o ile wpływ Austryi, opóźnia zjednoczenie Niemiec i jak wszystko co w północnych Niemczech pod przewodnictwem Pruss zrobiono, jako to: umowy handlowe, telegraficzne, kolei żelaznych, żeglugi, ceł: wszystko to uskuteczniło się wbrew woli Austryi, z niemałym trudem i zwłoką. Pan Valussi nie twierdzi czy Włochy same potrafią osiągnąć cel przez niego wskazany: lecz kładąc za zasadę przyłączenie Wenecyi do związku włoskiego, radzi utworzenie środkowej władzy federacyjnej. W tej organizacyi, wojsko, flota i stosunki dyplomatyczne, byłyby spólne i federalne. Oprócz tego, Włochy miałyby jednostajne wagi, miary, pieniądze, pocztę i paszporta. Przy takiej reorganizacyi, p. Valussi marzy o przyszłej wielkości i pomyślności Włoch i w tej błogiej nadziei wystawia sobie, jak porty morza Śródziemnego otwarte będą dla handlu całego świata, który po przekopaniu międzymorza Suez, inną drogę obierze; jak Włochy będą rozszerzać cywilizacyą u siebie i na Wschodzie.

Piękne marzenia! Oby tylko rzeczywistość nie zaprzeczyła im nader boleśnie. Powinniśmy oddać sprawiedliwość umiarkowaniu panującemu w tym artykule.

Oprócz politycznych artykułów, *Turyński Przegląd* społczesny, daje liczne artykuły z historyi, filozofii, literatury i umiejętności, pisane przez autorów głośnych we Włoszech, jakiemi są pp.: Farcano, Gallenga, Guerrazzi, Farini, Arrivabene i inni.

Nie idąc za przykładem francuzkich przeglądów, Rivista Contemporanea nie wiele umieszcza artykułów z literatury i powieści. Byłoby zaletą publiczności włoskiej, gdyby tak była głęboką i poważną, iżby jedynie umiłowała artykuły z filozofii, historyi i ekonomii publicznej. Lecz utwory wyobraźni jeżeli nie mają tak gruntownej podstawy, są zawsze świetnem wyrażeniem myśli, a gdy powab stylu połącza się z talentem wynalezienia i prawdą w obrazowaniu, to będąc także przystępne każdemu, mają istotną wartość. Oprócz tego, w rozmaitych krajach włoskich, jest jeszcze tyle miejsc nieznanych, tyle zarysów obyczajowych, iż możnaby z nich tworzyć bardzo zajmujące obrazy. Tyle jest różnicy w dyalektach i trybie życia mieszkańców półwyspu, że pojąć nie możemy, dla czego pi-

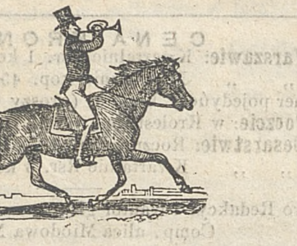
Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

W powołaniu się na ogłoszenie z d. 15 (27) listopada r. z. Rada Zarządzająca wzywa Subskryptorów na akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej seryi IIgiej, aby w czasie od 3 (15) do 8 (20) lutego r. b. uiścili czwartą opłatę po rubli srebrem dziesięć na każdą akcyę.

Warszawa d. 3 (15) stycznia 1860 r.

Za Prezesa Vice-Prezes Rady, *Przezdziecki.*

Członek Rady, *L. Epstein.* Sekr. Gł. *Glücksberg.*



— JO. Książe Namiestnik Królestwa, oceniając gorliwość i poświęcenie się p. Augusta Witterstejn b. zastępcy Wójta gminy Łowiczek, w powiecie Włocławskim, okazane w śledzeniu i ujęciu kilkunastu niebezpiecznych przestępców, rozkazał udzielić mu za to pieniężne wynagrodzenie, i o tej zasłudze podać do wiadomości publicznej.

— W dniu wczorajszym odbyła się doroczna uroczystość chrztu Jordanu, następnie JO. Książe Namiestnik Królestwa, zrobił przegląd wojsk na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Piszą nam ze Lwowa co następuje: W Poznaniu oddano na pocztę list pod adresem: „Do Redakcyi Dziennika Literackiego we Lwowie." Urzędnik pocztowy poznański nie wiedział co to znaczy „we Lwowie," zajrzał więc w spis nazwisk miasteczek i poczt w Poznańskiem, i znalazł tam „Lwówek," który Niemcy przezwali Neustadt, tam więc i list odesłał. Pocztmistrz w Lwówku zwrócił na powrót list do Poznania, dodawszy na odwrotnej stronie uwagę: „Diese Ort heisst Polnisch nicht Lwowie, soudern Lwówkiem, auch hier ist kein Dziennika Literackiego zu finden, wahrscheinlich Lemberg." Urzędnik pocztowy poznański objaśniony w ten sposób, poszedł do głowy po rozum i wysłał list adresowany do Lwowa, nie przez Kraków do Galicyi, ale do Południowych Niemiec, do miasteczka Lemburg czy Lemberg. Pocztmistrz znowu lemburski, na liście napisał uwagę: „Slavische adresse nicht hieher gehörig, wahrscheinlich Lemberg in Polen." I znowu list wrócił do Poznania, zkąd go posłano pocztą do Krakowa, z uwagą: „In Krakau zu erfragen." Dopiero poczta krakowska odesłała list do Lwowa.

— Pan Migorski w Odessie wydał broszurę o fotografii, powszechnie chwaloną gdyż odznacza się znajomością przedmiotu i jasnością wykładu.

— Projekt zaopatrzenia wodą Odessy z Dniestru coraz to większej nabiera pewności; do kompanii jaka się w tym celu zbiera przystąpili znani finansiści Baranow, i bankier Thomson. Rzeczywiście potrzeba wykonania podobnego projektu jest nader wielka; w całem bowiem mieście istnieje nie więcej nad 800 cystern z wodą zródlaną słodką.

— Znane czasopismo francuzkie „Revue des deux Mondes" od lat kilku ma niebezpieczną współzawodniczkę w Revue Contemporaine, która postanowiła zasilać swoje kolumny pracami młodej generacyi literatów. Pismo to ostatnie, w roku zeszłym, umieściło obszerne studyum nad dwoma naszemi największemi wieszczami, a nadto w kronice literackiej pomieszcza treść Biblioteki Warszawskiej, dodatku do Czasu i Przeglądu Poznańskiego. Na rok bieżący zapowiedziało studya nad naszemi historykami, powieściopisarzami i poetami. Obok tego, z francuzkich prac umieszczone zostaną: p. Alauz: Le nouveau droit publique de l'Europe, ks. Balétan: Etudes de philosophie chrétienne, Horn. La question des nationalités en Autriche i t. d.

— Wspomniony przez nas niedawno rzeźbiarz Oskar Sosnowski, zabrał się w tych czasach w Rzymie do wykonania posągu Adama Mickiewicza. Sądząc po talencie artysty dzieło to winno być znakomite.

— Panna Leśniewska znana śpiewaczka zbiera jako prima donna assoluta oklaski w operze Rzymskiej.

— Paryzka kassa oszczędności posiada kapitału złożonego przez uczestników z końcem r. 1859,—48½ milionów franków. We Francyi istnieje przeszło 300 kass oszczędności departamentalnych.

— Przy publicznej bibliotece Cesarskiej w Petersburgu zbudowaną zostanie nowa sala dla czytających na 250 osób; projekt takowy jest już zatwierdzony a summa w tym celu wyznaczona wynosi 150,000 rs. Przy gmachu biblioteki znajduje się budynek, który wejdzie w skład nowej sali. W celu jak najdoskonalszego urządzenia tego zakładu z polecenia rządu p. Sobolewszczykow, któremu poruczono tę czynność, jeździł po główniejszych bibliotekach Europy.

— Ksiądz Adam Załęski, znany tłumacz wyborowych dzieł literatury starożytnej, przełożył z greckiego i wygotował do druku 6 ksiąg Ś-go Chryzostoma o „kapłaństwie."

— Nakładem Warszawskiego księgarza Michała Glücksberga wyjdzie w tych czasach „Historya literatury polskiej" J. Bartoszewicza w jednym tomie.

— W Składzie muzycznym p. Friedlein wystawionym został na widok publiczny portret p. St. Taborowskiego skrzypka bawiącego obecnie w Warszawie.

— Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na prost Zamku, wykończa się obecnie Kamieniczka, przyozdabiająca wielce ten punkt miasta.

— Znowu słyszeliśmy o nowym wypadku ukąszenia przez psa wściekłego i zdaje nam się że właściciele psów nawet w porze zimowej nie powinniby wypuszczać bez kagańców, jak to ma miejsce w Paryżu.

— Nakładem Litografii A. Pecq et Comp. ma niedługo, jak nas zapewniają, wyjść na widok publiczny portret JW. Juszyńskiego Biskupa dyecezyi Sandomierskiej.

— Onegdaj w dniu imienin JW. Arcybiskupa Fijałkowskiego, po odbytym nabożeństwie w kościele archikatedralnym i metropolitalnym S-go Jana na którym był obecny, JW. solenizant, Duchowieństwo, członkowie Towarzystwa Dobroczynności i wiele innych osób wszelkiego stanu, składali życzenia dostojnemu solenizantowi.

---

sarze włoscy wolą tłomaczyć albo niewolniczo naśladować romanse francuzkie, zamiast wydobywać własne dotąd zaniedbane kopalnie.

Pragnąc napotkać cokolwiek twórczości i w tego rodzaju dziełach, przeczytaliśmy z zajęciem powiastkę rumańską *Florika i Daina*, napisaną przez panią Idę Vegezzi - Russalla zamieszczoną w zeszycie marcowym Przeglądu. Tę jedną tylko powieść zamieścił Przegląd, w ciągu ostatnich miesięcy: a chociaż nie ma tam ani gwałtownych namiętności, ani scen dramatycznych, ani wielkiej zręczności w układzie, prosty ten utwor zajmuje nas obrazem obyczajów rumańskich, tkliwym wdziękiem i łagodnem wzruszeniem, rozpostartem w opowiadaniu. Autorka nie ubiega się za gwałtownemi wrażeniami.

Naszą publiczność popsuły piękne morderstwa, cudowne wykradzenia, ciosy zadawane sztyletem; zapewne byłyby dla niej obojętne takie spokojne obrazy. Lecz mimo tej prostoty, zacna myśl wznosi ten przedmiot. Autorka chciała wystawić związek pokrewieństwa, który od wieków trwa między Włochami, a potomkami dawnych osadników rzymskich, wysłanych przez Cezarów na równiny Dacyi.

Sergio ojciec dwóch młodych bohaterek tej powieści, jest rolnikiem w banacie Temeswarskim, na wojskowych granicach Austryi, gdzie rolnicy są zarazem żołnierzami. Z żoną i dwiema córkami mieszka w lepiance słomą krytej, uplecionej z kołów wierzbowych, słomy i gliny, jak to bywało w pierwszych czasach osadników rzymskich. Niespodziana wojna w 1848 powołała go do pułku. Pod dowództwem Jelłaczyca, Sergio musi iść do Lombardyi i walczyć z ludźmi, z któremi łączy go wspólność rodu. Zostaje sierżantem przy zdobyciu Werony i nowe zyskuje zaszczyty ciągnąc ku Nawarze, gdy tym czasem jego żona, skutkiem nędzy i utrudzenia, zajmuje miejsce w tem smutnem i milczącem pomieszkaniu, które Rumani nazwali tak wdzięcznie ogrodem umarłych.

Bazylio, naczelnik osady, daje przytułek jego córkom i dzieli się z niemi ostatnim kawałkiem chleba, nie zważając, że jest liczną obarczony rodziną. Nie ma wiadomości od ojca. Wiedzą tylko, że wojna toczy się zawzięcie.

Wtenczas, sieroty, nagłą myślą powodowane, postanawiają porzucić swoją chatę, ojczyznę, starego opiekuna, któremu są ciężarem i puścić się w podróż. Niepomne na odległość, chcą szukać swego ojca, po kościołach szpitalach, albo na polu bitew; żyć będą przy nim i razem powrócą do banatu, kiedy jutrzenka pokoju porozdziela ludy. Nic ich wstrzymać nie może ani rady Bazylia, ani bojaźń przypadków, ani trudność przedsięwzięcia. Idą do ogrodu umarłych pomodlić się na grobie matki, a wzmocnione tajemniczą rozmową, z tą której już nie ma, zaczynają pielgrzymkę. Z współczuciem przyjęły je ludy mówiące językiem romańskim, nie odmówiły przytułku i jadła. Lecz w kraju węgierskim zmieniły się rzeczy. Nikt im nie chce użyczyć gościnności. Jesteście cyganki, mówią włoscianie, nie wierząc w ich przywiązanie do ojca. Muszą za wszystko płacić, nawet za szklankę wody; sprzedają pierścionek po matce i w całej podróży wzdłuż brzegów Dunaju i Sawy, doznają nędzy i najgorszego obejścia. Nareście za łaską Opatrzności, napotykają Wołocha z doliny Arsa. Dobry ten człowiek zabiera ich na wózek; uradowany że może mówić z niemi ojczystym językiem, przewozi je do Gorycyi na granicę Włoch i obdarza czterema cwancygierami. Szczupła to kwota, lecz odważne dziewczęta już nie są na ziemi Węgrów. Na granicy Friulu, wieśniaczki rozumiejąc jako tako wyrazy wołoskie, dają im posiłek, a w kraju wencyańskim i w Lombardyi doznają braterskiego przyjęcia. Każdy na wyścigi obdarza je chlebem, mlekiem, udziela przytułku na noc, a nie chce za to przyjąć ani szelęga.

(Dokończenie nastąpi.)

— Na posiedzeniu onegdajszem towarzystwa lekarskiego, wybrani zostali na rok bieżący prezesem Dr. Koehler, dotychczasowy vice-prezes; sekretarzem nowym dotychczasowy sekretarz Dr. Dybek; inni urzędnicy, nie podlegają dorocznem głosowaniom.

— Opróżniony budynek cyrku na placu Zielonym, (p. Carré jak już donieśliśmy wyjechał do Wrocławia), zajętym został przez Magika p. Ballachini. W przyszłą sobotę ma zacząć pierwsze przedstawienie.

— Wisła onegdaj na nowo stanęła, most utrzymał się, chociaż parcie kry było tak mocne, że z wielką trudnością dokazać tego zdołano.

— Pan Kazimierz Łada, dawał dnia 7 b. r. koncert w Suwałkach.

— W Poznaniu ma być graną sztuka: „Majątek albo Imie“ na cel wystawienia pomników dla Sniadeckich w miasteczku Żninie, dla Klonowicza w miasteczku Sulmierzycach.

— „List żelazny” tragedya, ma być niedługo daną na scenie teatru wielkiego.

— Na tegoroczny jarmark w Kijowie przywieziono w ogóle za 2,521,695 rs. towarów, z tych sprzedano za 679,530 rs.

— W Petersburgu ma być wybudowany dom więzienny, mogący umieścić 130 mężczyzn, i 100 kobiet, komisya zajmująca się budową tego domu ogłasza konkurs, zapewniając nagrodę 1000 rsr. za najlepszy plan pomienionego domu.

— Dla przyjścia w pomoc Instytutowi Muzycznemu, dany będzie w Warszawie dnia 8 lutego b. r. bal pod opieką JW. hr. Franciszkowej Potockiej, hr. Kossakowskiej, hrabiny Szembek, pani Kalergis, hrabiny Karolowej Krasińskiej, hr. Andrzejowej Zamojskiej, marszałkowej Jurjewicz, i hr. Stanisławowej Potockiej. Bal ten danym będzie w salach Rządu Gubernialnego (pałacu Paca). Cena biletu na salę 2 rsr., na galerję 1 rsr. 50 kop. Gospodarzami balu będą hr. Krasiński, hr. Stanisław Zamojski, hr. Adam Krasiński, hr. Leon Łubieński, hr. Stanisław Potocki, hr. Konrad Walewski, hr. A. Przeździecki i JW. J. Łaszczyński.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego Cyprysińskiego, odłożonem zostało na przyszłą sobotę, t. j. d. 21go b. m. w kościele XX. Reformatów. o godzinie 10ej z rana.

— Anna Dorota Grabowska, wdowa po Inspektorze szalupy kanonierskiej, onegdaj rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 72.

— W końcu zeszłego miesiąca, przysłano z Francyi, do sztucznego zakładu rozmnażania ryb w Brühlowskim pałacu 100,000 ziarn ikry ryby zwanej fera (uregonus fera), $^3/_4$ tej przesyłki posłano do sztucznego zakładu rozmnażania ryb pod Suwałkami, tu zaś zatrzymano $^1/_4$ część. Przy tej sposobności zwracamy uwagę ciekawych oglądać zakład Brühlowski, że jest otwarty dla publiczności codziennie od 10ej z rana do południa.

— Jenerał-lejtnant Uszakow, przyjechał z Nowogeorgiewska.

— Franciszek Zaleski, b. Poseł powiatu Łukowskiego, dnia 17go stycznia r. b. przeniósł się do wieczności.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 291, wyjechało 228.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości, po komedyi Śluby panieńskie, przywołane panie: Ziemińska siedm-kroć, Rakiewicz pięć-kroć, Kurcjusz 3-kroć, oraz pp. Swieszewski 6-kroć, Bodurkiewicz 3-kroć, Chomanowski 2-kroć; po komedyi Doktór medycyny, pp. Żółkowski 2-kroć i Rychter.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AZYA.

Z Hong-Kong pisze korespondent *Times'a*: „Nie mamy nic nowego do doniesienia, chyba że został ogłoszony traktat amerykański, zawarty przez John Ward'a z Chinami. Mało jednak przedstawia korzyści. Porty Swatow i Taiwan, mają być otwarte od 31go grudnia; pierwszy z nich otwarty już od dawna. Nowa taryfa celna będzie wprowadzoną dopiero po załatwieniu trudności z Anglią i Francyą. Chińczycy robią podobno wielkie wysilenia, aby z wiosną mogli być gotowemi do wojny, i słychać, że z Kantonu powołują wojska do Pekinu. Tymczasem w różnych portach wszystko idzie zwykłym porządkiem. Cudzoziemcy urzędujący w Kantonie w komorze celnej, wypełniają swój urząd tak obraźliwym sposobem, że łatwo może przyjść do nieporozumień, a konsulowie brytańscy zachowują się bezczynnie i głusi są na wszelkie skargi. Niedawno skonfiskowano parowiec portugalski z całym ładunkiem i zdjęto flagę, bez zachowania zwykłych form. Gubernator Makao zażądał zapłaty za tę szkodę i zadośćuczynienia. W Japonii handel idzie pomyślnie. Z Kochinchiny słychać że Francuzi trzymają się na swem stanowisku i częste robią wycieczki, aby Anamitów trzymać na wodzy. (*St. Anz.*)

ANGLIA.

Times ogłasza następujący wyjątek z listu otrzymanego przez *agencyą Reutera:*

„Celem misyi lorda Cowley do Londynu, było zawiązanie na nowo negocyacyi między Anglią i Francyą, które dawniej zaczęte były przez pierwszą, ale przerwane opozycyą Walewskiego.

Podstawą tych układów była zasada nieinterwencyi w sprawy Włoch środkowych. Francya przyjmując tę podstawę, pragnie aby cała Europa formalnie oświadczyła się za jej Utrzymaniem.

W tym celu proszono lorda Cowley aby zaproponował gabinetowi angielskiemu przesłanie wspólnej noty do gabinetów europejskich. W tej nocie naruszenie zasady nieinterwencyi, miało być uważane za casus belli.

Gabinet angielski okazał się gotowym bronić zasady nieinterwencyi, bądź na kongresie, bądź w swych stosunkach z mocarstwami, ale wyjawił niemożność zobowiązywania się bez zezwolenia parlamentu, do polityki mogącej pociągnąć za sobą kroki nieprzyjazne. Europa nie zgodziłaby się dobrowolnie na tak groźne zapowiedzenie, które nakładałoby przyjęcie zasady, przeciwnej niepodległości państw, mających prawo zawierać przymierza według swego upodobania i swoich rachub. Gdy więc gabinet angielski odrzucił propozycyą ułożenia się w tak ważnej kwestyi, myśl kongresu zaczyna się budzić na nowo. (*Nord.*)

AUSTRYA.

Werona 12 stycznia. Wkrótkim czasie nowa linja graniczna od Lombardyi dokładnie będzie oznaczona, albowiem miało już miejsce pierwsze zebranie się austryacko-sardyńskiej wojennej komisyi, dla urządzenia tego interesu. Przedwczoraj udał się z tąd do Desenzano, naznaczony do tej komisyi ze strony Austryi feld. Creneville ze swym sztabem. Komisarz rządu sardyńskiego, także już tam przybył. Prace komisyi zaczną się jutro lub pojutrze, a miejscem jej będzie Peschiera. Mandat jej zapewne długo trwać będzie, bo po zakreśleniu linii granicznej, ma jeszcze i punkta oznaczyć, w których mosty na rzece Mincio mają być wznowione. Wtedy dopiero nastąpi ze strony Austryi zupełne wyciągnięcie kordonu granicznego i linii celnej. (*St. Anz.*)

FRANCYA.

Paryż, 13 stycznia. „Monitor floty“ donosi, że sprzymierzeni rozpoczną w kwietniu działania przeciw Chinom, korpusem 20,000. Francuzka dywizya floty składa się z 5-ciu fregat żaglowych, 2-ch parowych; 1-ej korwety żaglowej, 3-ch parowych; 3-ch parowych Aviso, 15 okrętów parowych transportowych, 6 łódek kanonierskich i 2 pontonów na szpital i magazyn. Angielska dywizya składa się z 1 żaglowej i 6-ciu parowych fregat, 6-ciu korwet parowych, 2 żaglowych i 10 parowych Sloops, 7 okrętów transportowych, 27 łódek kanonierskich i 4 pontonów.

Umundurowanie francuzkiej armii ma być znacznie zmienione, a szczególniej wszystkie plany zmierzają do tego, aby mogła takiego samego munduru używać w czasie wojny jak i pokoju.

Courrier du Havre twierdzi, że p. Benedetti, mianowany został posłem w Konstantynopolu na miejsce pana Thouvenel. P. Benedetti był przez wiele lat i w trudnych okolicznościach pierwszym sekretarzem tego poselstwa. (*St. Anz.*)

— Wieczorem nadzwyczajna mgła panowała w Paryżu i wydawała woń ostrą. Gęstszej mgły nie bywa nawet w Londynie. Zapalone rewerbery gazowe wydawały się jak punkta świecące, lecz nie oświecały ulic. Niepodobna było chodzić, a tem bardziej jeździć. Osoby wychodzące z teatrów, byłyby nie mogły powracać do domów, gdyby ich nie odprowadzali dozorcy miejscy z zapalonemi pochodniami, natychmiast rozstawieni po wszystkich ulicach. (*Nord.*)

Po rozbiciu się fregaty S-ta Belle, matka z dwoma córkami, jedną mającą sześć lat a drugą piętnaście, wyrzucone zostały na wyspę Frazer w Australii, i dostały się w ręce dzikich. Kapitan Arnold dowódca statku francuzkiego, odebrał je od tych wyspiarzy. Matka już nie żyła. Biedne te sieroty znajdują się w opłakanym stanie. Ich ciała wychudłe skutkiem długich cierpień i działania powietrza, pokryły się włosami, skóra ufarbowana na sposób dzikich, pomarszczyła się i pokryła plamami jak u starców. Nosy im złamano żeby były płaskie, ręce i nogi pokrzywione, obłąkany wyraz oczu i twarzy, czyni je prawie niepodobnemi do ludzi. Zapomniały macierzyńskiego języka. Bardzo powoli odzyskują przytomność i zdrowie; wątpią nawet, czy na zawsze nie pozostaną niedołężnemi na umyśle. (*Nord.*)

HISZPANIA.

Madryt, 9 stycznia. Dekretem z 7go, generał-lejtnant Zabala, otrzymał wielki krzyż orderu świętego Ferdynanda; szef sztabu generalnego marszałek Luis Garcia y Miguel, mianowany generał-lejtnantem, a generał brygady José Makenna y Munioz mianowany marszałkiem. (*St. Anz.*)

WŁOCHY.

Turyn, 11 stycznia. Dzisiejszy dziennik urzędowy objawia, że rząd, będzie się trzymał zdala od wszelkich stronnictw i rozpraw gazeciarskich, a zachowywać będzie ściśle zasady konstytucyjne, włoską i liberalną poli-

tykę, której jednym organem będzie: *Gazzetta officiale del Regno*.

Medjolan, 12 stycznia. 15 t. m. zaczną się wybory do rad prowincyonalnych i gminnych. *Gazzetta di Milano* twierdzi, że rząd postanowił w razie niezebrania się kongresu, nie powstrzymywać dążeń annexyjnych Włoch Środkowych. W prowincyach dell Emilia ma być nowy pobór wojskowy naznaczony. (*St. Anz.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Turyn 17 stycznia. Gazeta urzędowa donosi że ministerstwo podało się do dymisyi i król polecił hr. Cavour utworzenie nowego gabinetu.

Madryt 15 stycznia. (wieczór) Od wczoraj nasze wojska, otrzymawszy stanowczą przewagę nad Maurami, zajęły wszystkie pozycye przylądka Negro, panujące nad doliną Tetuanu. Przystąpią do szturmu tego miejsca jak tylko artylerya będzie mogła utorować sobie drogę.

Londyn 16 stycznia. Reformy ekonomiczne postanowione przez Napoleona przyjęte zostały serdecznie w Anglii.

Morning Post oznajmia, że wkrótce zawarty będzie układ stawiający Włochy środkowe pod protekcyą Francyi i Anglii. Mówi według korespondencyi z Florencyi, że jeżeli nuncjusz w Paryżu zażąda paszportów, w ten moment będzie posłany do generała Goyon rozkaz opuszczenia Rzymu.

Londyn 16 stycznia. Times oceniając list Napoleona III do ministra Stanu, oświadcza, że czynem tym cesarz przewyższył sam siebie, i że ze wszystkich faz jego zadziwiającej karjery, żadna nie zasługuje na tyle pochwał jak na którą teraz wstąpił.

Gdybyśmy byli zazdrośni powiada *Times*. z niechęcią patrzalibyśmy na Francyą, wchodzącą na drogę, która ją za kilka lat uczyni potężną współzawodniczką handlu Anglii. Postanowieniem tem cesarz dał najlepszą gwarancyą pokoju. Zaczęcie tej nowej ery będzie wiecznym honorem Napoleona III.

Morning Post ze swej strony powiada że ten krok, najodważniejszy ze wszystkich jakie Napoleon III przedsięwziął, zjedna mu wdzięczność milionów jego poddanych, i przymierze ze wszystkiemi ludami cywilizowanemi; wzmocni go, zapewniając mu związek z Anglią, związek który okaże się w urządzeniu kwestyi włoskiej.

Inne dzienniki wyrażają takie same pochwały.

Listy z Hong-Kong donoszą, że Chińczycy fortyfikują Pekin.

Londyn 15 stycznia. Agencya Reutera donosi, że nuncyusz papiezki w Paryżu, złożył p. Baroche, tymczasowemu ministrowi spraw zewnętrznych protestacyą piśmienną Ojca Świętego przeciw programowi broszury: *Papież i Kongres*. Ta protestacya datowana 7go stycznia, zatem po otrzymaniu listu cesarza.

Pogłoska o dymisyi kardynała Antonelli, nie jest uzasadniona, według wiadomości tej samej agencyi.

Bern 15 stycznia. Rada stanowa, tak jak i rada narodowa, odrzuciła petycyą biskupów o oderwanie Tessynu od biskupstw lombardzkich, 27 głosami przeciw 11.

Bern 16 stycznia. Rada związkowa przytrzymać kazała broszurę Mazziniego wyszłą w Lugano i cudzoziemcom, mającym udział w jej wydaniu kazała się wydalić.

Madryt, 14 stycznia. Gazeta ogłasza konwencyą zawartą między Rzymem i Hiszpanią.

Hiszpania zobowiązuje się nie sprzedawać, nie zamieniać, ani ustępować dóbr kościelnych bez zezwolenia Papieża, a przyznaje Kościołowi prawo zupełne i nieograniczone, nabywania, zachowywania i używania swych dóbr.

Dziś wieczór odpłynęła dywizya Rios.

Wczoraj znowu Maurów porażono znacznie. Armia hiszpańska ciągle idzie naprzód.

Piszą z Wiednia 12 stycznia. P. Metternich otrzymał rozkaz opierać się o ile można programowi broszury *Papież i kongres*.

Równie jak kwestya rzymska, Włochy środkowe są przedmiotem ciągłych negocyacyi. Przywyknięto już tutaj do myśli o niemożności zwrócenia tronów książętom, ale dają baczną uwagę na rozwinięcie się kwestyi podrzędnych, w tej sprawie, i na układy Francyi i Anglii. Wiedzą że gabinet S. James robi wszystkie wysilenia dla przyłączenia tych krajów do Sardynii, i obawiają się ażeby Napoleon nareszcie nieustąpił w tym punkcie. (*Nord. Schl. Zeit.*)

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie.

Dnia 18 *stycznia* 1860 *r.*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.	Uwagi.
Żyta	5	$10\frac{1}{2}$	3	18	
Pszenicy	8	$30\frac{1}{2}$	5	2	
Grochu polnego	—	—	3	45	
„ cukrowego	—	—	—	—	
„ fasoli	—	—	—	—	
Gryki	—	—	—	—	
Jęczmienia	—	—	—	—	
Owsa	2	95	1	80	
Prosa	—	—	—	—	
Buraków	—	—	—	—	
Kartofle	1	56	—	95	
Kasza jaglana	9	$22\frac{1}{2}$	5	62	
„ gryczana	7	$99\frac{1}{2}$	4	80	
„ „ drobnej	—	—	—	—	
„ jęczmienna	6	15	3	75	
„ „ perłowa	—	—	—	—	
„ owsiana	—	—	—	—	

	za pud. rub. sr.	za pud. kop.
Mąka pszenna	—	—
„ „ zwycz.	—	—
„ żytnia pytlowa	—	$67\frac{1}{2}$
„ gryczana	—	—
Słoma	—	28
Siano	—	35
Masło	9	30

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 tej od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 k. $53\frac{1}{4}$; za garniec od kop. 49 do kop. 50.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin 18 Stycznia 1860 r.		żąd (talarów pr:)	dają (talarów pr:)
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	—	$95\frac{1}{4}$
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	—	$105\frac{1}{4}$
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	—	$82\frac{1}{4}$
„ Listy Zastawne	„ „ 90	—	$86\frac{1}{2}$
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	—	$87\frac{1}{4}$
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	—	$87\frac{3}{8}$
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	—	$97\frac{3}{4}$
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	—	6. $17\frac{3}{8}$
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	—	$78\frac{2}{3}$
„ Hamburg „ 2 „	„ 200 mre	—	$149\frac{1}{2}$
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	—	$76\frac{1}{4}$
Wiedeń.		zł. reńs:	zł. reńs:
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	—	129 —
Akcye Kredyttu Ruchomego	„ 200 zł.r.	—	202 30
Paryż.		franków	franków
3% Renta	za 100 fr.	—	— —
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	—	—

Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $48\frac{3}{8}$ talarów, na wiosenną dostawę $45\frac{5}{8}$ za winspel.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

6 (18) Stycznia 1860 r.

		żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.					
Pół-imperyały Rossyjskie.		—	—	5	53
Dukaty Hollenr. nowe ważne		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)		91	80	91	30
Bilety Skarbu królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). za 15 rsr.		14	$88\frac{1}{2}$	14	86
Obligacye Cząstkowe za 500 zł. (oprócz kuponu)		—	—	—	—
Cert. Banku: „ na Obl. Cz. lit. A. na 300 zł.		—	—	—	—
„ lit. B. na 200 zł. bez procent.		—	—	—	—
„ „ procentowe		—	—	—	—
Dowody K. C. Likwid. na 100 zł.		—	—	—	—
Nowa Ross. pożyczk z roku 1854 oprócz kuponu		—	—	—	—
z roku 1855		—	—	—	—
Wexle.					
Berlin . 100 Tal.	2 M.	102	30	—	—
„ . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 300 BMk.	2 M.	154	5	—	—
Londyn . 1 Ft. St.	3 M.	6	78	—	—
Moskwa . 100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg . 100 Rsr.	1 M.	99	75	—	—
„ . 100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . 300 Fran.	2 M.	81	30	—	—
„ . 300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . 150 Zł. R.	2 M.	79	20	—	—
Wrocław . 100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. 20
od Listów Zastawnych kop. $4\frac{1}{3}$
od nowej Rossyjskiej Pożyczki Rs. — kop —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Gamaleya Michał asses. kolleg. sekr. pos. Ros. w München z Pete sburga; Scheibler Karol wł. fabr. z Łodzi; Herzfeld M. kup. z Hamburga; Bloch Janas kup. z Wrocławia; Staal Frydr. aptek. i Reczyńska Nadeżda z Baden-Baden

H. Polski. Baron Puszet Konst. obyw. z Somianki; Kircher rz. dóbr z Pobyłkową; Melechowicz Felix obyw. z Kleszewa; Piaskowski Józef dzierż. z Będkowa; Wiśniewski Franc. ob. z Poniatki; Gustawski Józef ob. z Przesławia; Knefliński Mateusz X. Pr. i Dziwlikewicz Daniel X. z Częstochowy.

H. Litewski. Borozdin podpuł. z Kocka; Tuszkowski major z Radomia; Papiewski Józef ob. i Truszkowki Hieronim ob. z Podgajek.

H. Rzymski. Piaszczyński Stan. z Wośnik; Piaszczyński Maciej z Izdebna; Niemojewski Stan. z Oleszna; Rahlenbeck kup. z Pruss; Hinke kup. z Hamm.

H. Drezdeński. Dużyński Tom. z Morawina; Sędzimir Alex. z Ślubowa; Januszewski rachm. z Piotrkowa; Żukowska Ant. z Maryampola; Borowski burm. z Kleszewa; Trąbski Jan z Strońska; Papiewski Wal. z Wołynia.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Szlachectwo Duszy.—Ulicznik Warszawski.*

Sprostowanie. We wczorajszym Numerze Kroniki na stronicy 3 w szpalcie 3 wierszu 5 opuszczono wyraz *ciał* roślinnych i zwierzęcych, zaś na stronnicy 4 w szpalcie 1 wierszu 17 zamiast 6 funtowy powinno być 6 *frankowy*.

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 7 (19) Stycznia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*